

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 listopada 2014 roku S. M. wniósł o zasądzenie od Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 5.100,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2014 roku oraz o orzeczenie o kosztach procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 18 grudnia 2013 roku doszło do kolizji, w której samochód marki A. o nr rejestracyjnym (...) należący do powoda został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Powód wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacono mu odszkodowanie w kwocie 11.306,70 zł, pomimo, że zdaniem powoda szkoda była wyższa. Powód nie zgadzając się z decyzją pozwanej, zlecił wycenę pojazdu rzeczoznawcy samochodowemu, który wyliczył koszty naprawy na kwotę 34.090,90 złotych.

Pełnomocnik powoda wniósł w pozwie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody powstałej w wyniku zdarzenia objętego odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanej spółki, a także o przeprowadzenie oględzin pojazdu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana w dniu 18 maja 2015 r. wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i orzeczenie o kosztach. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że samochód powoda już raz uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji z dnia 23 września 2013, której sprawca również był ubezpieczony u pozwanej, w wyniku czego wypłacono powodowi kwotę 4.182,53 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd. Powód nie zgadzając się z wysokością odszkodowania, wniósł do tut. Sądu pozew, zarejestrowany pod sygn. I C 166/15, gdzie po przeprowadzonym postępowaniu, sąd oddalił powództwo S. M..

Po kolizji z dnia 18 grudnia 2013 r. również zgłoszono pozwanej szkodę, czego następstwem było wszczęcie postępowania likwidacyjnego. Po jego przeprowadzeniu, pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 11.920,70 złotych i w takim zakresie uznała wysokość szkody. Pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia powoda z tytułu kosztów naprawy pojazdu oraz jego zasadność wskazując, że przyznała i wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości, wynikającej z kosztorysu, co czyni zadość roszczeniom powoda.

Pismem z dnia 4 maja 2016 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 16.584,51 zł i wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 21.684,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

W odpowiedzi na powyższe pismo, powód pismem z dnia 10 maja 2016 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko, w tym również w zakresie rozszerzonym.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 grudnia 2013 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego w którym został uszkodzony samochód marki A. o numerze rejestracyjnym (...) należący do S. M.. Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A.

Bezsporne.

W dniu 19 grudnia 2013 roku S. M. zgłosił pozwanej szkodę, która została rozpoznana pozytywnie.

Pismem z dnia 15 stycznia 2014 roku poinformowano S. M., że zostało mu przyznane odszkodowanie w łącznej wysokości 11,856.73zł.

S. M. zlecił P. O. wykonanie opinii prywatnej z dnia 30 stycznia 2014 za którą zapłacił 500,01 zł. Koszt naprawy pojazdu S. M. został określony przez niezależnego rzeczoznawcę samochodowego na kwotę 34.090,90 zł.

Pismem z dnia 04 lutego 2014 roku M. M. (reprezentujący S. M.) wezwał Towarzystwo (...) S.A. do zapłaty kwoty 24.313,18 zł. Wskazał, że powodowi przyznano w następstwie kolizji jedynie kwotę w wysokości 11.306,73 zł. W tym zażądał też zapłaty kwoty 500,01 złotych tytułem kosztów sporządzonej ekspertyzy przez niezależnego rzeczoznawcę.

W odpowiedzi na pismo z dnia 04 lutego 2014 r. Towarzystwo (...) S.A. pismem z dnia 14 marca 2014 r. przyznała powodowi dopłatę do odszkodowania w kwocie 614,00 zł, natomiast co do reszty żądania pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Dowód:

- kosztorys nr 663 – k. 9-14
- informacja o wysokości szkody – k. 15,
- wezwania do zapłaty – k. 18-21,
- kosztorys – k. 22-26,
- faktura – k. 35,
- wydruk internetowy – k. 36-38,
- informacja o składach – k. 39,
- wydruk – k. 40,41,
- pismo z dnia 14 marca 2014 r. – k. 42 – 44,
- akta szkody znajdujące się na płycie CD – k. 91.

Koszty usunięcia uszkodzeń powstałych w przedmiotowym pojeździe w rezultacie zdarzenia z dnia 18 grudnia 2013 r. przy użyciu oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta, naprawy według technologii producenta oraz przy użyciu stawek roboczogodzin, obowiązujących w województwie (...) w 2013 r. wyniosły 33.105,20 zł. Naprawa uszkodzonego pojazdu przy wykorzystaniu części oryginalnych umożliwi przywrócenie samochodu do stanu sprzed kolizji. Wykonana przez powoda naprawa nie doprowadziła do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, gdyż została wykonana w sposób prowizoryczny, przy wykorzystaniu części używanych, niezgodnie z technologią producenta. Wartość dotychczas przeprowadzonej naprawy wyniosła ok. 19.095,90 zł.

Dowód:

- opinia biegłego z 24 października 2015 r. – k. 114-140;
- opinia uzupełniająca, k. 161 – 163;

Samochód powoda brał udział w zdarzeniu komunikacyjnym w dniu 23 września 2013 roku. Powód naprawił samochód przy użyciu oryginalnych części używanych. W związku ze zdarzeniem pomiędzy stronami otoczyło się przez Sadem Rejonowym w Goleniowie postępowanie I C 166/15.

Bezsporne, a nadto opinia biegłego, k. 121.

Sąd Rejonowy zaważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione w przeważającej części.

Pozostaje poza sporem, że w dniu 18 grudnia 2013 r. doszło do kolizji, w wyniku której samochód marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do S. M. został uszkodzony. Jest nadto bezsporne, iż sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Zgodnie z treścią 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Z § 4 tego przepisu i art. 19 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Dz.U. z 2003 roku, nr 124, poz. 1152 z póź. zm.) wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC (odpowiedzialności cywilnej) posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, ani rzetelności sporządzenia. W niniejszej sprawie nie było sporu co do okoliczności, iż pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego sprawcy kolizji, jest odpowiedzialny za szkodę.

Sporną kwestią w niniejszej sprawie była wysokość samego odszkodowania oraz sposób wyliczenia szkody. Strony różniły się co do tego, jakiego rodzaju części winny być uwzględnione do naprawy samochodu, co miało znaczenie dla ustalenia kosztów ewentualnej naprawy. Pozwany bowiem konsekwentnie twierdził, iż użycie do jego naprawy części zamiennych przywróci pojazd do stanu poprzedniego. Powód zaś twierdził, iż odszkodowanie winno być ustalone według wartości części nowych oryginalnych. Ponadto strony w kalkulacjach naprawy przyjęły rozbieżne wyceny wartości roboczo godzin za robociznę. W niniejszej sprawie pozwany dokonał wypłaty odszkodowania tytułem pokrycia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, które jego zdaniem w całości pokrywało poniesioną szkodę, wobec czego zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, uznając, że wypłacona kwota nie stanowiła całości należnego poszkodowanemu odszkodowania.

Warunkiem odpowiedzialności jest istnienie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a działaniem podmiotu go wywołującego. Dla przyjęcia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela kluczowe znaczenie ma jednak ustalenie rozmiarów wyrządzonej powodowi szkody. Świadczenie ubezpieczyciela co do zasady odpowiada wysokości szkody doznanej przez poszkodowanego w granicach jego odpowiedzialności cywilnej. O tym zaś stanowi przepis art. 361 § 1 i § 2 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła.

Naprawienie uszkodzonej rzeczy (samochodu) może nastąpić w wykonaniu określonych prac naprawczych (tzw. robocizny) przy zastosowaniu odpowiednich części (zespołów) zamiennych i przy użyciu materiałów związanych z pracami naprawczymi i montowaniem nowych elementów pojazdu mechanicznego. Efekt w postaci naprawienia rzeczy (samochodu) osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku wspomnianych prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi takiej używalności występującemu przed uszkodzeniem. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany może domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych.

Podkreślić należy, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony, od tego, czy poszkodowany przed otrzymaniem odszkodowania dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88 oraz wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000 stwierdził, iż wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana). Także w wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/2000 Sąd Najwyższy stwierdził, że „wymagalne jest roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu pierwotnego niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana”.

Wysokość odszkodowania należy w takim wypadku ustalać według przewidywanych kosztów naprawy. Podzielając to stanowisko, należy stwierdzić, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę a uszczerbek ten istnieje od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić.

Szkoda objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według ogólnych zasad określonych w art. 361-363 k.c. (wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r. V CKN 308/01) oraz unormowań zawartych w art. 13 i w rozdziale 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, co oznacza m.in., że odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek w sferze majątkowej poszkodowanego polegający na utraceniu aktywów lub zwiększeniu (powstaniu nowych) pasywów (por. wyrok z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 903/2000 OSNC 2003/1 poz. 15).

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Z powyższego wynika, iż do wynagrodzenia szkody w mieniu powoda niewątpliwie ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania ustalona w art. 361 § 2 k.c., co oznacza, iż nie może być niższa od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18.03.1994 r. (sygn. III CZP 25/94, lex) „nie ma różnic pojęciowych pomiędzy szkodą w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego a ogólnymi przepisami prawa zobowiązaniowego, gdyż w obu przypadkach chodzi bądź o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź też o powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej (...)” (uchwała Sądu Najwyższego z 15.11.2001 r., sygn. III CZO 68/01, lex, wyrok SN z dnia 11.06.2003 r., sygn. V CKN 308/01, lex).

Sąd na wniosek stron postępowania dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej – L. C.. Wskazać należy, że tylko w ten sposób można było ustalić, jaka była rzeczywista wysokość poniesionej przez powoda szkody. Opinia biegłego z dnia 24 października 2015 r. pozwoliła, zdaniem Sądu na dokonanie ostatecznych ustaleń w tym zakresie.

W opinii biegłego sądowego wskazano jakie elementy zostały uszkodzone oraz w jaki sposób należy samochód naprawić przywracając stan sprzed kolizji. Wysokość szkody została oszacowana przy założeniu wykonania naprawy z wykorzystaniem oryginalnych części nowych sygnowanych znakiem producenta, przy zastosowaniu technologii producenta i wedle stawek obowiązujących w województwie (...).

Podkreślić w tym miejscu należy, iż wysokość odszkodowania ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonym przez rzeczoznawcę. W warunkach gospodarki rynkowej podstawę obliczenia odszkodowania z reguły powinny stanowić ceny rynkowe. Odszkodowanie obejmuje koszty zakupu niezbędnych nowych części i innych materiałów wynikające z cen producenta części (wyrok z dnia 20 lutego 1981 r. I CR 17/81

lex, wyrok z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 903/2000 lex). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1970 r., II CR 425/72, lex stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu „wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy”. Ten kierunek przyjął też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/2003 stwierdzając, że: „Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W orzeczeniu tym SN podkreśla, iż poszkodowany może domagać się od ubezpieczyciela odszkodowania obejmującego wszelkie koszty prac naprawczych.

Jednoznacznie w omawianej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80, formułując następujący pogląd: „Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę”.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99 stwierdzono, iż ubezpieczony, nabywając autoryzowane części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu - nie ma obowiązku poszukiwać sprzedawcy oferującego je najtaniej. Powyższe wskazania co do stosowania przy naprawie nowych i autoryzowanych części były motywowane względami technicznymi lub bezpieczeństwa, a również estetyki i trwałości części zamiennych. Oczywistym jest bowiem, że zamienniki są wykonane z gorszych jakościowo materiałów, a zatem mniej trwałych i mających niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo jazdy.

Pomimo tego, że strona pozwana kwestionowała opinię biegłego, zdaniem Sądu złożona przez niego opinia wraz z opinią uzupełniającą spełnia stawiane jej wymogi oraz odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Biegły w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały odpowiedział na postawione pytanie, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca. Należy wskazać, iż opinia ta poparta jest głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego.

W ocenie Sądu biegły w sposób klarowny wskazał, z czego wynika sposób wyliczenia szkody zarówno przez powoda, jak i stronę pozwaną. Zaznaczył, iż kwestią sporną w przedmiotowej sprawie jest uznaniowość uszkodzeń, rodzaj ujętych w kosztorysach części naprawczych oraz zastosowanie stawek roboczogodzin. W ocenie biegłego, rzeczoznawca ubezpieczyciela zastosował w swoim kosztorysie stawkę roboczogodziny w wysokości 60 zł rbg, co jego zdaniem nie odpowiada stawkom obowiązującym w tamtym okresie w województwie (...) i nie pozwala na pokrycie kosztów robocizny w pełnym zakresie. Biegły w swojej opinii określił stawkę roboczogodziny na poziomie 105-115 zł, co w znacznym stopniu wpłynęło na wysokość odszkodowania. Jednocześnie wskazać należy, że strona pozwana nie przedstawiła w stosunku do przyjętych przez biegłego stawek roboczogodzin, żadnego zasadnego argumentu, który w sposób wiarygodny kwestionowałyby założenia biegłego. Stanowi ona polemikę ze stanowiskiem biegłego.

Nie należy zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, jakoby naprawa uszkodzonego pojazdu powinna nastąpić przy użyciu części powszechnie dostępnych na rynku nie koniecznie będących częściami oryginalnymi. Tym samym Sąd zgodził się z twierdzeniem biegłego, jakoby naprawa pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych nie powodowała wzbogacenia się powoda, ale do przywrócenia stanu samochodu do stanu możliwie zbliżonego do tego sprzed zdarzenia. To, że uszkodzone w kolizji części zostają wymienione na nowe skutkuje jedynie przywróceniem pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, a nie do wzrostu jego wartości.

Niesłuszne jest stanowisko pozwanego, który w sprzecznie uzależnił wypłatę dalszej części odszkodowania od udokumentowania przez powoda, że auto zostało naprawione. Rolą pozwanego jest naprawienie szkody, które polega na wypłacie odszkodowania w pieniądzu i to odszkodowania w wysokości pozwalającej na przywrócenie samochodu

do stanu sprzed kolizji, niezależnie od tego czy i w jaki sposób samochód ten został naprawiony. Rolą pozwanego nie jest pokrycie poniesionych kosztów jakiegokolwiek naprawy, ale kosztów naprawy, przywracającej pojazd do stanu sprzed zdarzenia. Powód ma prawo zdecydować, czy w ogóle będzie samochód naprawiać, czy też, czy naprawi go przy użyciu używanych części albo własnymi siłami. Taka naprawa nie przywraca pojazdowi do stanu sprzed zdarzenia i nie wyrównuje poniesionej szkody, na co wskazał biegły w swej opinii. Nie zwalnia zatem pozwanego z obowiązku zapłaty odszkodowania w pełnej należnej wysokości. Do powoda zaś należy decyzja co do sposobu dysponowania własnym majątkiem, zatem także kwotą wypłaconą tytułem odszkodowania. Ubezpieczyciel będzie zwolniony od odpowiedzialności dopiero z chwilą wypłaty całego należnego odszkodowania, zaś od powoda zależy, czy uzyskane z tego tytułu środki wykorzysta na sfinansowanie prawidłowej naprawy, czy też na inny cel, do czego ma pełne prawo. Jednocześnie wskazać należy, że zarówno z akt szkody, jak również z przedłożonych przez strony dowodów nie wynika, że części wymieniane w uszkodzonym samochodzie w ramach naprawienia szkody były już wcześniej uszkodzone czy nieoryginalne, a zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu określonej okoliczności, ciąży na stronie, która wywodzi z niej pozytywne skutki prawne. Tak więc to strona pozwana powinna wykazać fakt zamontowania w samochodzie części używanych, czego jednak w trakcie procesu nie zrobiła.

Biorąc pod uwagę wysokość szkody, jaką określił biegły i wypłaconego powodowi odszkodowania w łącznej kwocie 11.920,70 zł, należało określić wysokość uzupełniającego odszkodowania należnego powodowi z tytułu uszkodzenia pojazdu, na kwotę 21.684,51 zł, jak żądał tego powód, po rozszerzeniu swojego powództwa. Na tę kwotę złożyła się określona przez biegłego kwota naprawy pojazdu, wraz z kosztem opinii niezależnego rzeczoznawcy, którą należało pomniejszyć o kwotę, która dotychczas została wypłacona na rzecz powoda.

Należy wskazać, że Sąd podziela nadal twierdzenie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2015 roku I C 166/15, że wysokość szkody może przejawiać się w rzeczywistym koszcie przeprowadzenia naprawy (jeśli taka naprawa została wykonana), jednak koniecznym przy takim przyjęciu jest ustalenie okoliczności, że naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed zdarzenia. W niniejszej sprawie tak nie jest bowiem jak wskazał biegły - k. 163 naprawa po zdarzeniu z grudnia 2015 roku była prowizoryczna i nie przewróciła pojazdu do stanu sprzed szkody.

Odnośnie tego, że naprawa po zdarzeniu z września 2013 roku była także prowizoryczna i powód użył używanych części, wskazać trzeba, że biegły przyznał, że części użyte do naprawy miały charakter części używanych, jednak trudno z materiału dowodowego uznać, że była ona prowizoryczna. Dlatego naprawa z września 2013 roku nie ma to znaczenia dla ustalenia wartości szkody w związku ze zdarzeniem z grudnia 2013 roku. Przecież jest oczywiste, że już pierwsze użycie pojazdu powoduje, że części są użyte, tzn. części pierwotne już w chwilę użycia tracą przymiot nowych części. Tymczasem nie jest dopuszczalne twierdzenie, że naprawienie szkody samochodu używanego (gdzie części są już użyte) następuje przy założeniu wymiany części na używane. Jest oczywiste, że części winny być wymienione na nowe, bowiem w ten sposób przywraca się stan pojazdu do poprzedniego. W uchwale z 24 lutego 2006 r. (sygn. III CZP 91/05, lex) Sąd Najwyższy wskazał, iż „w pewnych przypadkach może dojść do kolizji zasady wykluczającej wzbogacenie się poszkodowanego wskutek naprawienia szkody z zasadą pełnego odszkodowania. Ta druga byłaby naruszona, gdyby kompensowanie korzyści i strat pogarszało sytuację poszkodowanego. Mogłoby to nastąpić w razie uwzględnienia amortyzacji części uszkodzonych, gdyby pojazd po naprawie mimo zastosowania części nowych nie zwiększył wartości handlowej ani użytkowej”. Ubezpieczyciel jest więc zobowiązany do pokrycia wszelkich kosztów naprawy, w tym kosztów zakupu nowych części zamiennych. Ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Dopiero jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, lex). Pozwana nie sprostала ciężarowi dowodu, bowiem Sąd ustalił, że naprawa po zdarzeniu z września 2013 roku była wykonana przy użyciu części używanych, co nie zmienia tego, że naprawienie szkody po zdarzeniu z grudnia 2013 roku winno być przeprowadzone przy użyciu części nowych. Biegły stanowczo stwierdził, że części uszkodzone w zdarzeniu z dnia 18 grudnia 2014 roku były częściami oryginalnymi.

Sąd uznał za zasadne żądanie strony powodowej w zakresie objęcia odszkodowaniem kwoty 500,01 zł, wydatkowanej na sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu. Powód, nie zgadzając się z decyzją pozwanej, co do odmowy wypłaty odszkodowania w określonym zakresie, nie mając wiedzy fachowej, nie mógł jednocześnie samodzielnie określić rzeczywistej wartości pojazdu oraz wartości szkody, jako że sporządzenie kalkulacji wymaga wiadomości specjalistycznych. Wiedzą tego typu dysponuje, co do zasady, rzeczoznawca samochodowy, czy też zakład zajmujący się dokonywaniem napraw pojazdu w odpowiednim zakresie, stąd też skorzystanie z jego pomocy należało uznać za uzasadnione w okolicznościach sprawy. Wysokość związanych z tym kosztów opiewała na kwotę 500,01 złotych. Kwotę tę należy uznać za wartość utrzymaną w rozsądnych granicach. Wydatek ten stanowił w ocenie Sądu składnik szkody poniesionej przez powoda, który należało uwzględnić przy określaniu wysokości odszkodowania. W uzasadnieniu uchwały z 18.05.2004 r. (III CZP 24/04, lex) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 30.02.2002 r. (V CKN 908/00, Lex) podkreślając, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zachodziły podstawy do wliczenia kosztów prywatnej ekspertyzy do należnego odszkodowania. Wskazać bowiem należy, że zakład ubezpieczeń dysponował wszystkimi danymi niezbędnymi do oszacowania wysokości należnego świadczenia. Nie zachodziły zatem żadne przeszkody, aby ubezpieczyciel prawidłowo wyliczył wysokość odszkodowania, bez konieczności sporządzania dodatkowych wycen. Sąd uznał, że koszt prywatnej ekspertyzy może być w tej sytuacji uwzględniony w odszkodowaniu. Po pierwsze, bez zlecenia tej wyceny powód nie miał możliwości zweryfikowania wyceny ubezpieczyciela; nie dysponuje on ani wiadomościami specjalnymi, ani też nie ma dostępu do specjalistycznego oprogramowania służącego do kalkulacji szkód w pojazdach. Nie miał też obowiązku przeprowadzić naprawy pojazdu, zatem nie mógł w ten sposób zweryfikować rzeczywistej wartości szkody. Sporządzenie prywatnej wyceny było w zasadzie jedyną powodowi dostępną możliwością ustalenia, czy wycena ubezpieczyciela jest poprawna. Po drugie, gdyby ubezpieczyciel uwzględnił ekspertyzę dostarczoną mu przez powoda, miałby możliwość ustalenia odszkodowania w kwocie zasadniczo nieodległej od tej, którą ostatecznie przyznał powodowi Sąd. Stąd też w ocenie Sądu uzasadnione jest uwzględnienie w odszkodowaniu kosztów wyceny prywatnej, skoro powód zmuszony był wyłożyć tę kwotę, aby skutecznie dochodzić należnego mu od strony pozwanej odszkodowania. Obiektywna potrzeba oraz celowość skorzystania z pomocy rzeczoznawcy wynika zdaniami Sądu w czytelny sposób z przebiegu postępowania likwidacyjnego i sądowego.

Sąd w orzeczeniu rozstrzygnął także o odsetkach należnych powodowi od strony pozwanej. Zgodnie z treścią art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powielenie tego unormowania zawiera art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), stosownie do treści którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W realiach niniejszej sprawy powód bieg terminu do żądania odsetek wiąże z pismem z dnia 4 lutego 2014 roku. Jest to o tyle istotne, że powód w piśmie z dnia 4 lutego 2014 r., skierowanym do strony pozwanej, wezwał towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty pozostałej części odszkodowania w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. Pismo zostało wysłane w dniu 7 lutego 2014 r., dlatego przyjmując, iż strona pozwana odebrała korespondencję po upływie 7 dni tj. 14 lutego 2014, termin do spełnienia roszczenia minął 21 lutego 2014 r., a zatem odsetki należało liczyć od dnia 22 lutego 2014 r., gdyż w tej

dacie roszczenie stało się wymagalne. Z uwagi na powyższe sąd uznał za zasadne zasądzenie odsetek właśnie od tej daty tj. 22 lutego 2014 r. natomiast powództwo w pozostałym zakresie postanowił oddalić.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem prawidłowo wezwany nie stawiał się rozprawie w dniu 20 lipca 2015 roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach Sąd orzekł, jak w pkt II sentencji na podstawie art. 98 § 3 i 100 k.p.c. Sąd przyjął, że powód wygrał sprawę w całości. Poniósł koszt zastępstwa procesowego 2.400 złotych, poniósł koszt zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 750 zł, poniósł koszt opłaty sądowej w kwocie 255 zł, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Sąd na podstawie art. 113 § 1 – 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od przygrywającej pozwanej kwotę 834 zł tytułem uzupełniającej opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 5100 zł, bowiem powód jej nie uiścił.

(...)

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

G., (...)

(...)